

WARSZAWA (PAP). Na 8 bm. ustalony został termin VI plenarnego posiedzenia Rady do Spraw Techniki przy prezencie Rady Ministrów.

Celem obrad tego doradczego naukowego organu rządu będzie sprecyzowanie pod adresem różnych galezi gospodarki dezyderatów na temat możliwości i kierunków wprowadzania w kraju na szeroką skalę automatyzacji.

Na plenum Rady spodziewane są przemówienia najszybszych naukowców — specjalistów z wielu dziedzin techniki.

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 55.505

Wyd. A

Cena 50 gr

Nr 6 (2975) — Rzeszów, środa 7 stycznia 1959 r.

Rakietą kosmiczną oddaliła się od Ziemi o 800 tysięcy kilometrów

„Nie ma we wszechświecie takich miejsc, do których nie można by dotrzeć — trzeba na to oczywiście czasu, ale oczekiwanie nie będzie już długie“

MOSKWA (PAP). — Radziecki Komitet Łączności Kulturalnej z Zagranicą oraz Prezydium Akademii Nauk ZSRR zorganizowały we wtorek konferencję prasową na temat wystrzelonej ostatnio rakiety kosmicznej. Wybitni naukowcy ZSRR odpowiedzieli na pytania dziennikarzy radzieckich i zagranicznych, jak również wyjaśnili szereg problemów związanych z rakietą.

„W chwili obecnej — oświadczył wiceprzewodniczący Akademii Nauk ZSRR Aleksander Topczijew — radziecka rakietą kosmiczną oddaliła się od Ziemi o osiemset tysięcy kilometrów, od Księżycza zaś o pięćset tysięcy kilometrów. W ten sposób weszła ona w praktyce na elipsoidę pierwszej sztucznej planety“.

Wystrzelenie rakiet kosmicznej i stworzenie pierwszej sztucznej planety określił prof. Topczijew jako „triumfalne osiągnięcie umysłu ludzkiego, który po raz pierwszy przewyżczył siłę przyciągania ziemskiego“.

„Kiedy dnia 4 października 1957 roku wystrzelony został pierwszy sztuczny satelita Ziemi — stwierdził dalej Topczijew — niektórzy krytycy zagraniczni usiłowali lansować opinię, że jest to sukces przypadkowy, względnie rekord ustanowiony przez Związek Radziecki na tle jego ogólnego zaoferowania technicznego. Obecnie tego rodzaju twierdzeniom położony został kres. Dziesiąta planeta — pierwszy radziecki sztuczny satelita Słońca — skupia najnowsze osiągnięcia radioelektroniki, telemechaniki, metalurgii, chemii, automatyzacji, teletechniki i wielu innych“.

Przedstawiciele Fundacji Rockefellera przyjeżdżają do Polski

WARSZAWA (PAP). 7 bm. przybyć mają do Polski przedstawiciele Fundacji Rockefellera. Celem ich wizyty w naszym kraju będzie wytypowanie spośród młodych naukowców nowych kandydatów do stypendiów Rockefellera.

Balon „Mały świat“ szczęśliwie wylądował

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reutersa, załoga brytyjskiego balonu „Mały świat“ wylądowała szczęśliwie na wyspie Barbados po 21-dniowej podróży z Wysp Ka-

dziedzin” — oświadczył uczony. „Udało się nam stworzyć potężne silniki odrzutowe, które mogą w ciągu kilku minut rozwinąć szybkości kosmiczne. Została skonstruowana najbardziej precyzyjna, działająca w sposób automatyzowany aparatura zapewniająca ściśle pomiary i przekazywanie różnego rodzaju informacji na odległość setek tysięcy kilometrów. Wszystko to — podkreślił Topczijew — może być dziełem tylko wysoce rozwiniętego pod względem technicznym kraju“.

Zabierający z kolei głos członek Akademii Nauk ZSRR Anatol Błagonrawow, podkreślił trudności związane z wystrzeleniem rakiety w kierunku Księżycza. „Wymaga to — oświadczył — nadzwyczaj ścisłego kierowania rakietą. Najmniejsza omyłka o kilka minut przy wprowadzaniu ostatniego członu rakiety na krzywą toru lotu lub niewielki nawet błąd na szybkości mogą

(Ciąg dalszy na str. 2)

Sprawy Berlina i Niemiec rozbrojenia oraz handlu — tematem rozmów Mikojan - Dulles

WASZYNGTON (PAP). W pół godziny po spotkaniu między Dullesem a Mikojanem rzecznik departamentu stanu oświadczył, że rozmowa między oboma mężami stanu była „nader pożyteczna“ i że „toczyła się w przyjaznej i szczerzej atmosferze“.

Rzecznik scharakteryzował przebieg rozmowy w niemal analogiczny sposób jak wicepremier Mikojan: „Rozmowa sekretarza stanu Dullesa z panem Mikojanem miała charakter wstępny. Dotyczyła ona szeregu problemów stanowią-

cych przedmiot wspólnego zainteresowania, w tym sprawy Berlina, ogólnego problemu Niemiec, sprawy rozbrojenia i handlu. Rozmowa ta była bardzo pożyteczna jako wstęp do dalszych spotkań, które odbędą się wówczas, gdy pan Mikojan wróci do Waszyngtonu około 19 stycznia. Sądźmy, że w tym czasie zostanie on również przyjęty przez prezydenta Eisenhowera“.

Odpowiadając na pytania rzecznik Departamentu Stanu oświadczył, że wicepremier Mikojan przekazał Dullesowi pozdrowienia od premiera Chruszczowa.

PARYŻ (PAP). Zdaniem waszyngtońskiego korespondenta dziennika „Le Monde“, Mikojan w czasie swego pobytu w Stanach Zjednoczonych starał się przede wszystkim przekonać swych rozmówców o korzyściach związanych z rozwojem handlu radziecko - amerykańskiego. „Le Monde“ powołując się na opinię wielu obserwatorów politycznych w Waszyngtonie przypuszcza, że wicepremier radziecki przedstawił prezydentowi USA nowy projekt rozwiązania problemu berlińskiego. Nie jest wykluczone, zdaniem „Le Monde“, że w związku z tym wyłonił się może kwestia ewentualnego spotkania Eisenhowera z Chruszczowem.



W dniu 4. I. 1959 r. wyjechała do Moskwy delegacja działaczy rad narodowych pod przewodnictwem wicepremiera Zenona Nowaka.

Na zdjęciu: Pożegnanie delegacji na Dworcu Głównym w Warszawie. Wicepremiera Zenona Nowaka tegna ambasador ZSRR w Polsce Piotr Abrasimow.

CAF — fot. Tymiański

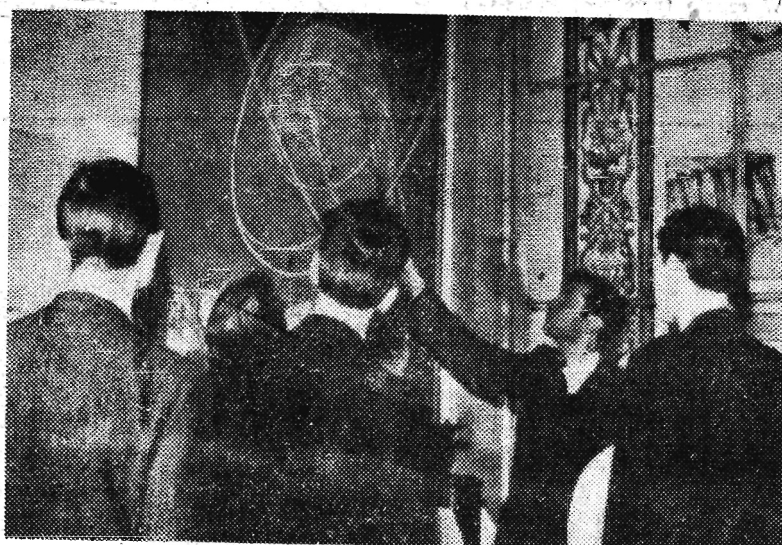
Delegacja działaczy rad narodowych z wicepremierem Nowakiem przybyła do Moskwy

MOSKWA (PAP). W poniedziałek przybyła do Moskwy 20-osobowa delegacja działaczy polskich rad narodowych. W skład delegacji, której kierownikiem jest wicepremier Zenon Nowak, wchodzi wyżsi urzędnicy Rady Państwa PRL, przewodniczący

i sekretarze wojewódzkich rad narodowych.

Na moskiewskim Dworcu Białoruskim delegację polską powitali: M. Jankowlew — zastępca przewodniczącego Rady Ministrów RFSRR, I. Zimin — sekretarz Prezydium Rady Najwyższej RFSRR, N. Bobrownikow — przewodniczący Moskiewskiej Rady Miejskiej, I. Winogradow — zastępca kierownika Wydziału KC KPZR, Jan Dzierżyński — pracownik KC KPZR i inni. Na dworzec przybył również ambasador PRL Tadeusz Gede i wyżsi urzędnicy ambasady polskiej w Moskwie.

Delegacja polska zapozna się z pracą radzieckich rad delegatów ludu pracującego i z działalnością ich organów i z konawczych. Przewidziany jest wyjazd do kilku większych miast.



Wykład w Planetarium w Moskwie o wystrzeleniu rakiety księżycowej.

CAF — Telefoto

Polacy w Komitecie Ekspertów Prawa Kosmicznego

NOWY JORK (PAP). We wrześniu ub. roku na sesji Międzynarodowej Federacji Astronautycznej w Amsterdamie powołany został do życia Komitet Ekspertów Prawa Kosmicznego. Obecnie przewodniczący federacji, mającej swą siedzibę w Waszyngtonie — prof. Andrew Hally, podał do wiadomości, że z ramienia Polski do komitetu zaproszeni zostali profesorowie Manfred Lachs i Cezary Berezowski oraz radca stałej delegacji PRL przy ONZ, Jacek Machowski.

Prof. dr Jan Gadomski, prezes Towarzystwa Miłośników Astronomii — o radzieckiej rakiecie w trzecim dniu jej lotu.

Biuletyn z kosmosu

- POMIĘDZY ZIEMIĄ A MARSEM
- DO ZOBACZENIA — W ROKU 1963!
- CZY NOWE PALIWO?
- KSIĘZYC ZDRADZI MAGNETYCZNE TAJEMNICE
- PROSIMY O ZBADANIE MARSJA!
- DLACZEGO — SATELITA SŁOŃCA?
- STRZAŁ DO KSIĘZYCOWEGO „RZUTKA“
- TAM, GDZIE NIE MA TEMPERATURY

W poniedziałek przedstawiciel „Wiedzy i Techniki“ AR odwiedził prof. Jana Gadomskiego dla zasięgnięcia jego opinii na temat wystrzelenia przez uczonych ZSRR rakiet kosmicznych.

— Na początek rozmowy, proszę bym o krótki biuletyn o sytuacji w systemie słonecznym.

— Sytuacja jest całkowicie jasna. Radziecka rakietą kosmiczną wejdzie w najbliższym czasie na orbitę dookoła Słońca. Droga rakiety znajduje się między Ziemią a Marsa. Wyniła z obliczeń, że w początku roku 1963, rakietą zbliży się do Ziemi i będzie ją wówczas można obserwować. Orbita rakiety nie jest stała, oczywiście będzie miała na nią wpływ przy ciągnięciu Ziemi i Marsa w odpowiednich momentach. Jednakże rakietą nie spadnie już ani na Ziemię, ani na żadną inną planetę systemu słonecznego.

— Czy rakietą ta miała więcej członów niż dotychczasowe, czy też użyto do jej wyrzucenia innego gatunku paliwa, dającego odpowiednią szybkość wypływu gazów?

— Ani ilość członów rakiety, ani jej wymiary, ani rodzaj paliwa nie zostały

dotychczas ujawnione. A te wszystkie czynniki mogą być, oddzielnie czy razem — przyczyną osiągnięcia rakiety radzieckiej.

— Jakie badania naukowe mogą być przeprowadzić przy pomocy danych nadsyłanych z rakiety?

— Aparatura rakiety powinna pozwolić na stwierdzenie, czy istnieje pole magnetyczne Księżycza i na dokonanie pomiarów natężenia tego pola. Druga sprawa — to przebadanie przestrzeni międzyplanetarnej na odcinku Ziemia — Księżyc, a jak się obecnie okazuje i znacznie dalej.

Następne zagadnienie — to sprawa promieniowania kosmicznego i jego natężenia w przestrzeni międzyplanetarnej. Dotychczasowe badania pozwoliły stwierdzić, że promieniowanie to osiąga pełne natężenie na 400 km ponad Ziemią, następnie, natężenie jego podwaja się co 100 km. Na wysokości 8.000 km nad Ziemią osiąga najwyższe natężenie — 3 rentgeny na godzinę, po czym słabnie. Obserwacje poczynione przez aparaturę rakiet radzieckiej pozwolą te wiadomości znacznie rozszerzyć. Zaznaczyć trzeba, że wykryte promieniowa-

ciąg dalszy na str. 2

Wznowienie obrad konferencji genewskiej

GENEWA (PAP). Dnia 5 stycznia o godzinie 14,30, wznowione zostały w genewskim Pałacu Narodów obrady konferencji w sprawie przerwania doświadczeń z bronią jądrową. Obradom przewodniczył przedstawiciel Wielkiej Brytanii, Ormsby-Gore.

Przed rozpoczęciem plenarnego posiedzenia konferencji, odbyło się zebranie prywatne trzech szefów delegacji: Carapikina (ZSRR), Wadswortha (USA) i Ormsby-Gore (W. Brytania).

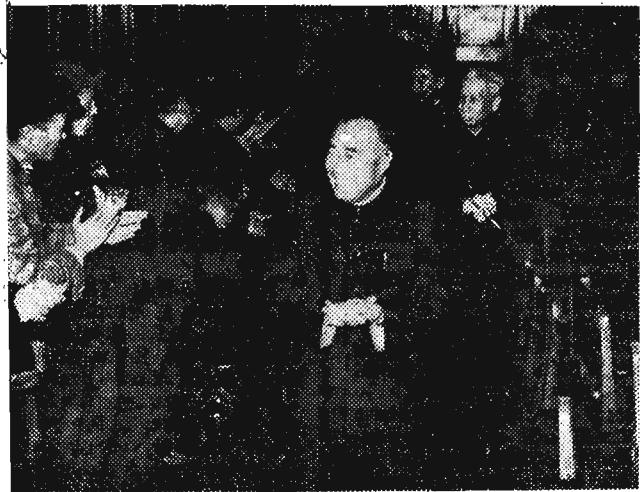
Było to pierwsze nawiązanie kontaktu między przewodniczącymi trzech delegacji od 13 grudnia 1958 r.

Na ostatnim zebraniu przed zawieszeniem prac konferencji, 19 grudnia 1958 r. trzy delegacje rozpoczęły dyskusję nad artykułem piątym układu o zakazie doświadczeń nuklearnych. Układ ten składa się z około 20 artykułów, z których art. 5 ustala regulamin komisji koordynującej działalność organizacji kontroli. 23 zebranie plenarne konferencji (pierwsze po jej wznowieniu) kontynuowało rozpoczętą poprzednio dyskusję nad poszczególnymi artykułami układu.

Genewska konferencja przekaże w poniedziałek, 5 bm., następujący komunikat do prasy: „29 zebranie plenarne konferencji w sprawie zakazu doświadczeń z bronią jądrową odbyło się w genewskim Pałacu Narodów dnia 5 stycznia 1959 r. pod przewodnictwem delegata Wielkiej Brytanii. Dyskusja dotyczyła dokumentów opracowywanych przez konferencję. Posiedzenie zakończyło się o godzinie 17,10⁰⁰.”

Następne posiedzenie odbyło się we wtorek, 6 stycznia 1959 r. o godzinie 15.

Zjazd przodujących chłopów w Pekinie



25 grudnia 1958 r. otwarto w Pekinie zjazd delegatów z przodujących placówek budowy socjalizmu w rolnictwie.

Na zdjęciu: Czu Teh, Liu Szao Tsi i Czu En-lai przy bywają na salę obrad zjazdu. FOT—CAF

Kampania sprawozdawczo-wyborcza w kołach ZSL

Na odbytej przed paroma dniami w Rzeszowie, pod przewodnictwem prezesa WK ZSL Władysława Foity odprawie pracowników Wojewódzkiego i Powiatowych Komitetów ZSL, dokonano podsumowania dotychczasowego przebiegu w brań przedwyborczych w kołach Stronnictwa. Zapoczątkowana w listopadzie ub. roku kampania sprawozdawczo-wyborcza w ogniwach ZSL przebiega sprawniej niż poprzednia dzięki wzrostowi dyscypliny organizacyjnej w większych kołach ZSL oraz zastosowaniu lepszych niż dotychczas metod pracy.

Większość z odbytych dotychczas 724 zebrań przedwyborczych przebiega w twórczej atmosferze, czego dowodem są dobrze pomyślane i podjęte zobowiązania dla uczczenia III Zjazdu Partii i III Kongresu ZSL. W Nawisiu (pow. Ropczyce) członkowie koła ZSL wspólnie z kołem ZMW postanowili rozpocząć budowę Domu Ludowego oraz budynku gospodarczego dla miejscowej szkoły. W Nockowej tego samego powiatu koło ZSL wystąpiło z inicjatywą zorganizowania Uniwersytetu Powszechnego. Uczestnictwo w wykładach zgłosiło już 35 chętnych.

W czasie trwającej kampanii przedwyborczej przystąpiło do ZSL 220 nowych członków. WJ.

KONICZYŃKA komunikuje:

NIEOFICJALNE DANE

Jak nas informuje dyrekcja Rzeszowskiej Gry Liczbowej „Konieczka” do 85 rztu gry wpłynęło 15.970 sztuk kuponów na kwotę 47.910 zł. Z tego na wygrane przypada 23.955 zł. Na poszczególne stopnie po 5.988 zł. Komisja nie potwierdziła ani jednego kuponu z 6 trafieniami, potwierdzono natomiast jeden kupon z 5 trafieniami, na który przypada 11.976 zł, 18 kuponów z 4 trafieniami, na który przypada po ok. 332 zł oraz 309 kuponów z 3 trafieniami, na które przypada po 19 zł.

Do konkursu jesienno-zimowego wpłynęło 21.780 sztuk kuponów na kwotę 130.680 zł. Na wygrane przypada 65.340 zł. Nie potwierdzono ani jednego kuponu z 6 trafieniami. Stwierdzono natomiast 21 kuponów z 5 trafieniami, na które przypada po 1.555 zł oraz 665 czwórek, na które przypada po 49 zł.

Wypowiedzi uczonych radzieckich na konferencji prasowej

W przyszłości rakieta kosmiczna przybliży się do Ziemi — będzie można ją obserwować

(Ciąg dalszy ze str. 1)

spowodować niepowodzenie”. Blagonrawow zwrócił w związku z tym uwagę na nieudaną próbę z rakieta księżycową w USA (październik 1958 roku), rakietę amerykańską straciła tylko 2 proc. szybkości.

Naukowiec radziecki wyraził przekonanie, że nowy bardzo poważny krok naprzód dokonany został przez radziecką technikę raketową dzięki precyzji aparatury rakiety. Na zakończenie prof. Blagonrawow stwierdził, że „nie ma we wszechświecie takich miejsc, do których nie można by dotrzeć; trzeba na to, oczywiście, czasu ale oczekiwanie będzie już niedługie”.

Przewodniczący Komisji do Badań Słonecznych, członek korespondent Akademii Nauk ZSRR Ewald Mustel omówił w toku konferencji prasowej znaczenie rakiety księżycowej dla badań Słońca.

Następnie uczeni radzieccy odpowiedzieli na szereg pytań postawionych im przez dziennikarzy.

Prof. Blagonrawow stwierdził, że pomysły wystrzelenie rakiety księżycowej stanowiło pierwszą tego rodzaju próbę podjętą w ZSRR. Odpowiedział on przyczyną na pytanie, czy w Związku Radzieckim odbywały się przed tym nieudane próby wystrzelenia rakiet w kierunku Księżyca. Blagonrawow zaprzeczył też, jakoby w ZSRR odbyły się próby lotów człowieka w rakiecie na niewielką wysokość. „Przystąpimy do tego — powiedział wiceprzewodniczący Akademii Nauk ZSRR — dopiero wówczas, gdy w całej pełni będziemy przekonani, że istnieje możliwość powrotu człowieka na Ziemię. Można zresztą w zasadzie kierować lotem rakiety bez człowieka” — dodał Blagonrawow.

Prof. Borys Kukarkin, będący rzeczowym prezesem Międzynarodowego Zrzeszenia Astronomów podał dziennikarzom, że w przyszłości istnieje możliwość przybliżenia się radzieckiej sztucznej planety do Ziemi na stosunkowo niewielkie odległości, pozwalające na przeprowadzenie obserwacji planety. Mówiąc o osiągnięciu trzeciej szybkości kosmicznej, przy której statek kosmiczny może wyjść poza granice systemu słonecznego, prof. Kukarkin stwierdził, że „zadanie takie nie jest trudne”.

30 osób zabitych, 80 rannych podczas rozruchów w stolicy Kongo Belgijskiego

LONDYN (PAP). Jak podała agencja Reutersa, nocą z 4 na 5 bm. stolica Kongo Belgijskiego — Leopoldville była widownią rozruchów, które wywołała miejscowa ludność murzyńska przeciwko władzom kolonialnym. Powodem rozruchów było odwołanie przez władze zezwolenia na odbycie wiecu zorganizowanego przez „Abako” — organizację stojącą na czele ruchu narodowo-wyzwoleńczego Murzynów z Kongo.

Zgromadzony na ulicach tłum zaatakował oddział policji, otaczający gmach organizacji YMCA, w którym miał się odbyć wiec. W wielu częściach miasta demonstranci zdemolowali sklepy będące własnością Europejczyków.

Policja otworzyła ogień do tłumów. W mieście ogłoszono stan alarmowy. Władze wydały zarządzenie, na mocy którego gromadzenie się na ulicach grup liczących więcej niż 5 osób zostało zabronione. Policja obsadziła wszystkie drogi wiodące do Leopoldville. Wstrzymano komunikację przez rzekę Kongo między Leopoldville a Brazzaville — stolicą Francuskiej Afryki Równikowej. Na pomoc policji wezwano wojsko z garnizonu w Thysville, miejscowości odległej o 130 km od stolicy Kongo. Aresztowano 12 przywódców organizacji „Abako” i 10 uczestników zajść.

Burmistrz Leopoldville, Tordeur oświadczył, że w godzinach rannych dzięki wspólnej akcji wojska i policji udało się władzom opanować sytuację oraz że w dzielnicach miasta objętych rozruchami przywrócono porządek.

Według doniesień agencji Reutersa, podczas rozruchów w Leopoldville zginęło 30 osób, a przeszło 80 odniosło rany. Zniszczono 70 samochodów i spalono wiele sklepów oraz stacji benzynowych.

Policja i wojsko wprowadziły do akcji czołgi i karabiny maszynowe, natomiast jedynymi rodzajami broni, jaką dysponują demonstranci, są kamienie i płonące zagwie.

Władze wydały rozporządzenie zabraniające osobom z zewnątrz przybywania do Leopoldville.

Reforma walutowa we Francji



— Ciężki obłotek... Co.

Biuletyn z kosmosu

ciąg dalszy ze str. 1

nie 3 rzt/godz. jest 13 razy silniejsze od dawk, jaką dla organizmu ludzkiego uważa za dopuszczalną medycyna kosmiczna.

Dalszym sukcesem będzie możliwość zbadania przestrzeni międzyplanetarnej, stwierdzenie czy istnieje tam jakikolwiek rozrzedzone gazy.

Ponieważ raz udane wystrzelenie rakiety można będzie powtarzać, można powiedzieć, że planety systemu słonecznego stały się osiągalne, na razie dla mechanizmów wystrzelanych z Ziemi.

Astronautyka, ta młoda nauka, która praktyczne osiągnięcia rejestruje za ledwie od roku i trzech miesięcy staje się obecnie częścią astronomii. Można będzie teraz powiedzieć astronomom: astronomie! proszę, zbadajcie nam

Marsa, czy inną planetę lub inne zagadnienie kosmiczne. Świadczy to o olbrzymim tempie rozwoju astronautyki.

— Dlaczego rakietą nie stała się satelita Księżyca, lecz Słońca?

— Odległość, w której rakietą przelatywała koło Księżyca była za duża. Za duża była również szybkość rakiety. Aby krążyć dookoła Księżyca powinna by znaleźć się kilkaset kilometrów od jego powierzchni. Wówczas mógłby nastąpić „wychwyty” rakiety przez pole grawitacyjne Księżyca. Tymczasem rakietą przeszła w odległości 6-8 tysięcy km od Księżyca.

Trzeba sobie jednakże zdawać sprawę z tego jakie trudności następcza taki „strzał do Księżyca”. Przypomina to nieco strzał do rzutków, tylko że „rzut-

Sytuacja na Kubie

Zakończył się strajk powszechny Aresztowanie zwolenników reżimu Batisty

NOWY JORK (PAP). W dniu 5 bm. zakończył się na Kubie strajk powszechny. Stolica kraju — Hawana — wraca do normalnego życia i przygotowuje się do uroczystego powitania nowego prezydenta Urrutill i wódcą zwycięskiego powstania, Fidel Castro, który — jak już podawaliśmy — odbywa obecnie „marsz triumfalny” z Camaguey do Hawany, entuzjastycznie witany po drodze przez mieszkańców wsi i miast. Przybycie Castro do stolicy spodziewane jest w środę, 7 bm.

W prowincji Hawana nowe władze proklamowały 5 bm. stan wyjątkowy. Aresztowano około 300 oficerów armii kubańskiej, zwolenników reżimu Batisty.

Zdelegalizowana za rządów Batisty Socjalistyczna Partia Ludowa wydała oświadczenie wyzywające naród kubański do jedności.

Nowy rząd prezydenta Urrutill został w dniu 5 bm. uznany przez rząd Wenezueli.

Według doniesień z Waszyngtonu Departament Stanu USA ogłosił komunikat, w którym składa przywódcom rewolucji kubańskiej wyrazy wdzięczności za udzielenie pomocy i ułatwienie ewakuacji 1.200 obywateli amerykańskich z Hawany w ciągu ostatnich dni.



W kosmosie i na Ziemi

Czy potrafimy już dziś ogarnąć umysłem to, co stało się 2 stycznia 1959 roku — wystrzelenie w ZSRR rakiety księżycowej, która wkrótce stanie się nową planetą, sztucznym satelitą Słońca? W wypowiedziach uczonych i zwykłych ludzi napotykałyśmy na porównania z odkryciami Kopernika i Kolumba. To tym bardziej nasuwa pytanie: czy potrafimy ogarnąć? Czy potrafimy już dziś w pełni zrozumieć znaczenie tej przełomowej daty, skoro właśnie współczesni Kopernikowi i Kolumbowi, jak wiemy, bynajmniej nie od razu pojęli wielkość ich odkryć... A może właśnie dopiero przyszłe pokolenie i przyszli historycy wieku XX potrafią w sposób pełniejszy zrozumieć, że był to wiek, który rozpoczął nową epokę w dziejach nauki, w dziejach poznania wszechświata, w dziejach poznania Ziemi i innych planet, w dziejach ludzkości?

Ci z przyszłych historyków, którzy swoich zaluteresowań nie będą ograniczać do dziejów nauk ścisłych, lecz umysłem swoim zechcą ogarnąć również dzieje myśli społecznej i ruchów społecznych, ci z przyszłych historyków, którzy zechcą w sposób syncretyczny prowadzić swoich czytelników przez historię XX wieku, będą — sądzę — musieli scharakteryzować wiek ten jako stulecie zdobywców kosmosu i stulecie socjalizmu. Będą oni musieli znaleźć wytłumaczenie tego faktu, że pierwszy sztuczny satelita Ziemi i pierwszy sztuczny satelita Słońca zostały wystrzelone z ziemi radzieckiej. Czemu przypiszą oni większe znaczenie dla wytłumaczenia tego wydarzenia w dziedzinie nauki: faktowi powszechności oświaty, którą wprowadził socjalizm i która tworzy możliwość wypłynięcia geniuszu myśli ludzkiej na powierzonej? Czy też faktowi racjonalnego ładu, planowości i koordynacji wysiłków ludzkich, które to cechy socjalizm usiłuje wprowadzić we wszelkich dziedzinach życia i twórczości ludzkiej, a które w wielu dziedzinach, np. w dziedzinie rozwoju przemysłu i w dziedzinie nauki daty już tak imponujące wyniki?

Historycy ci, być może, nie zechcą wystawiać cenzurę myśli naukowej ZSRR i USA. Ale, niewątpliwie, zatrzymają się nad faktem jednolitego planu działania, koordynacji wysiłków i racjonalnej organizacji nauki w ZSRR i nad faktem, że o wynikach wysiłków uczonych USA decyduje nieraz... rywalizacja 3 rodzajów broni amerykańskich sił zbrojnych.

Ale od rozważań przyszłych historyków, które zresztą są problemami, mającymi ogromne znaczenie już obecnie, przejdźmy do najaktualniejszych spraw dzisiejszych: w jakim stopniu to, co zostało osiągnięte w kosmosie, będzie służyć ludziom na Ziemi — jak to jest intencją radzieckich zdobywców kosmosu?

Do uczonych radzieckich pełną obecnie gratulacje ze wszystkich stron świata, m. in. od prezydenta Eisenhowera i premiera Macmillana. To bardzo dobrze. To bardzo pozytywne zjawisko, że przeciwnicy polityczni i gratulują ludzkości radzieckim ich osiągnięciem naukowym. Czy to jednak wystarczy? Jakież to nonsens, że jeszcze do niedawna, jeszcze w dniach bezpośrednio poprzedzających 2 stycznia 1959 r., słyszało się głosy o potrzebie kontynuowania wobec ZSRR polityki z pozycji siły! O ile większy to nonsens, skoro i obecnie, już w czasie, gdy rakietę radziecką kontynuuje swój nadksiężycowy lot, są w USA koła, których jedyną reakcją na radzieckie osiągnięcie jest dążność do wzmożenia wyścigu zbrojeń!

My w Polsce na pewno nie stanowimy wyjątku, gdy serdecznie cieszymy się z ogromnego zwycięstwa naukowe radzieckich jak z własnego zwycięstwa. Tak myślą i reagują ludzie we wszystkich krajach socjalizmu, tak myślą i reagują na świecie wszyscy, którzy myślą o przyszłości ludzkości, wszyscy, którzy pragną by była to przyszłość pokojowa i wszyscy, którzy pragną, by nauka służyła ludzkości.

Dlatego my w Polsce, podobnie jak setki milionów ludzi na świecie, zastuchamy w sygnały nadchodzące od sztucznej planety, kierujemy jednocześnie wzrok ku Waszyngtonowi, gdzie przebywa obecnie wicepremier ZSRR tow. Mikołaj, i ku Genewie, gdzie wznowione zostały rokowania w sprawie zaprzestania prób z bronią jądrową. Między ZSRR a USA — dwiema największymi potęgami przemysłowymi, militarnymi i naukowymi świata, wogóle między Wschodem a Zachodem musi być osiągnięte porozumienie w sprawie, która dotyczy całej ludzkości — w sprawie stworzenia trwałych podstaw pokojowego współistnienia.

A. P.

temperaturę ciała, które przebiega przestrzeń międzyplanetarną. Otóż ciało idealnie czarne, pochłaniające całkowicie promienie Słońca, mogłoby w pobliżu Ziemi osiągnąć temperaturę do (plus) 119 stopni po stronie Słońca. Na stronie odwrotnej temperatura wyniosłaby około (minus) 270 stopni. Podobne liczby przyniosły obserwacje satelity amerykańskiego „Vanguard 1”, który nagrzął się na powierzchni do (plus) 100 stopni, zaś w cieniu Ziemi miał (minus) 100 stopni.

Reasumując, wystrzelenie radzieckiej rakiety kosmicznej należy uważać za wielki sukces, za wielkie zwycięstwo człowieka. Radzieckim uczonym i konstruktorom rakiet należy się wdzięczność światowej nauki.

— Na pamiętkę zaś pozostanie nam trwały pomnik, w postaci dziesiątej planety układu słonecznego — dodaje, dziękując profesorowi za jego wyczerpujące objaśnienia.

Rozmawiał: JAN DĄBROWSKI

Niebezpieczeństwo rozdrobnienia gospodarstw chłopskich wysuwane jest jako jeden z głównych problemów w dyskusjach nad polityką rolną. Jak wygląda to zagadnienie w świetle statystyki i rzeczywistości?

W wyniku reformy rolnej chłopi otrzymali 6 milionów ha gruntów. Przeciętny obszar ziemi przypadającej na 1 mieszkańca wsi wzrósł z 0,96 ha do 1,44 ha. Milion chłopów bezrolnych, małorolnych i średniorolnych zostało nadzielonych ziemią. Mówi się i chyba słusznie, że w Polsce Ludowej przewagę uzyskiwały zdrowe średniorolne gospodarstwa. Nie można pomijać też faktu, że wskutek industrializacji miliony ludzi ze wsi przeniosły się do pracy w przemyśle. To również wpłynęło hamująco na proces rozdrobnienia.

Jednakże, jak wynika z danych Głównego Urzędu Statystycznego, w latach 1950-57 powstało 370 tys. nowych gospodarstw; w tym okresie roczny przyrost gospodarstw wynosił 2,5 proc., czyli więcej niż przed wojną, kiedy przyrost ten zamykał się liczbą 1,2 proc.

Czyżby liczby te i wskaźniki były nieścisłe?

Otóż nie w ścisłości, czy nieścisłości liczb statystycznych „pies pogrzebany”. Rzecz w tym, że same liczby nie są w stanie oddać złożonego procesu gwałtownych zmian społecznych i gospodarczych dokonujących się w naszym kraju. Zajrzyjmy więc za kuliszy tablic statystycznych.

Ogólna liczba nowych gospodarstw, wykazana przez GUS, jest za wysoka, gdyż ujęto łącznie nowe gospodarstwa rolne jak i ziemię wydzieloną na działki budowlane. Zaliczono do nowych gospodarstw kawałki gruntów, na których pobudowali się ludzie pracujący w mieście, nie zajmujący się już wyłącznie gospodarką rolną. Poza tym określona technika liczenia nie odzwierciedlająca rzeczywistego stanu spowodowała wykazanie większej ilości gospodarstw małorolnych, niż jest ich w rzeczywistości. Nastąpiło to w wyniku rejestracji tylko tego arealu ziemi, który znajduje się w gromadzie stanowiącej miejsce zamieszkania rolnika. A przecież bywa tak, że ziemia jednego właściciela rozrzucona jest w kilku gromadach.

Dalej wśród wyliczonych nowych gospodarstw jest spora ilość gospodarstw fikcyjnych. Nie jest przecież tajemnicą, że wielu chłopów, aby zmniejszyć wymiar obowiązkowych dostaw i podatku gruntowego, dokonało formalnego podziału gospodarstwa między członków rodziny, nie dzieląc go w rzeczywistości. Oblicza się, że w wielu rejonach kraju takie fikcyjne gospodarstwa stanowią ponad 50 proc. przyrostu liczby gospodarstw. Wśród rzekomo nowych gospodarstw znajdują się wreszcie działki położone w miasteczkach i okolicach podmiejskich, mające niewiele wspólnego z typowym gospodarstwem rolnym.

Kiedy obliczymy wszystkie te gospodarstwa, które nie

osiedleńczej na Ziemiach Zachodnich;

— zwrócenie chłopom około 220 tys. ha ziemi przejętej w poprzednich latach do zagospodarowania, co oznacza rozpoczęcie na nowo gospodarki przez około 32 tys. gospodarstw;

— wystąpienie około 200 tys. gospodarstw chłopskich ze spółdzielni produkcyjnych;

— wydzielenie z Państwowego Funduszu Ziemi prawie 100 tys. ha gruntów na działki pracownicze i budowlane dla ponad 100 tys. rodzin;

— oddawanie przez chłopów części ziemi na budowę domków dla rodzeństwa i dzieci pracujących w mieście.

Tak więc nowe gospodarstwa powstawały nie tylko i nie głównie w wyniku działań rodzinnych. Niemalże znaczenie miała dodatkowa sprzedaż ziemi państwowej, wciąż trwający proces osadnictwa

A zatem niebezpieczeństwo rozdrobnienia, procesu kapitalistycznego rozwarstwienia wsi — w świetle faktów — nie wygląda tak groźnie w rzeczywistości, jak w świetle statystyki. Nie ma bowiem u nas zwiększania się liczby biedniackich gospodarstw na jednym biegunie, a kapitalistycznych — na drugim. Wiodącym jest natomiast proces powstawania nowego typu gospodarstw, których właścicielami są chłopi z pochodzenia, ale robotnicy z zawodu, ludzie poprzez swe niewielkie gospodarstwa jeszcze związani ze wsią, ale utrzymujący się już głównie z pracy w mieście.

Proces ten ma decydujący wpływ na osłabienie wyzysku małorolnych. Badania IER wykazują ogromny spadek najmu robotników stałych, najmu dniówkowego, częstotliwości i rozmiarów najmu przez gospodarstwa wielkoobszarowe. Większość osób z gospodarstw drobnych znajduje bowiem pracę w przedsiębiorstwach i zakładach społecznych.

Liczba gospodarstw wyrobniczych w związku z tym zmniejszyła się z 25 do 15 proc. w rejonie środkowo-zachodnim i z 20 do 5 proc. w południowo-wschodnim. Stale rośnie liczba gospodarstw należących do chłopów-robotników.

Nie znaczy to jednak, że można było nie doceniać zagadnienia wyzysku na wsi. Trzeba pamiętać o pomocy dla tego drobnego gospodarstwa, o jego ochronie przed wyzyskiem. Chodzi o stworzenie możliwości intensyfikacji małych gospodarstw, zwiększenia ich dochodowości. Konieczna jest zachęta do przesiedlania się na bogate w ziemię obszary na zachodzie kraju, do zakładania gospodarstw zespołowych, których powstawanie jest najbardziej konsekwentną drogą rozwiązania problemu wyzysku na wsi i problemu rozdrobnienia gospodarstw rolnych.

S. MOŁDRZYK

Problem rozdrobnienia gospodarstw w świetle liczb i faktów

mają prawa do nazwy nowego, okaże się, że problem rozdrobnienia ma znacznie mniej szary zasięg niż wskazują na to dane statystyczne. Wskaźnik rocznego przyrostu gospodarstw spada do około 1 proc., a więc poniżej wskaźnika przedwojennego.

Jednakże, jak słusznie wykazują ekonomiści, nie można porównywać wskaźników przedwojennych z obecnymi. Jeżeli w okresie przedwojennym wskaźnik rocznego przyrostu liczby nowych gospodarstw był z pewnymi zastrzeżeniami zarazem wskaźnikiem rozdrobnienia, to obecnie sprawa wygląda całkiem inaczej.

Ważny pod uwagę także dodatkowe fakty jak:

— sprzedaż chłopom do 1958 roku 350 tys. ha z gruntów państwowych, z czego 220 tys. ha poszło na upełnorolnienie, a 134 tys. ha — na stworzenie 25 tysięcy nowych gospodarstw;

— utworzenie ponad 20 tys. nowych gospodarstw w akcji

na Ziemiach Zachodnich, proces regulowania stosunków własnościowych, tworzenia nowych form zagospodarowania. Na ten proces wpłynęła polityka rolna, a również i to w ogromnej mierze, polityka industrializacji kraju.

W różnych rejonach kraju proces zmian w obszarze gospodarstw chłopskich kształtował się zresztą różnie. Różny jest też charakter nowo powstających gospodarstw w poszczególnych rejonach.

Wiele światła do sprawy zmian obszarowych w gospodarstwach chłopskich wnoszą szczególne badania Instytutu Ekonomiki Rolnej. Wykazują one, że działy rodzinne jako źródło powstawania nowych gospodarstw oraz czynnik zmniejszania obszaru gospodarstw nie mają decydującego znaczenia. Według IER, na Ziemiach Zachodnich głównym czynnikiem zmian obszarowych jest osadnictwo i regulacja gospodarstw. W województwach po znańskim i bydgoskim jest to dzierżawa ziemi państwowej. Działy rodzinne występują w grupach wyższych — powyżej 15 ha. W województwach kieleckim, krakowskim i rzeszowskim zarówno zmniejszanie, jak i zwiększanie gospodarstw występuje prawie wyłącznie w grupach najmniejszych.

Reasumując, można by stwierdzić, że zmniejsza się liczba gospodarstw największych; nie ulega większym zmianom liczba gospodarstw średnich, a zmienia się liczba i charakter gospodarstw najmniejszych, małorolnych. Zmniejsza się rozpiętość między grupami skrajnymi, bo pewna część gospodarstw najmniejszych — zwiększa swój obszar, inne zmieniają swój charakter — stają się działkami robotniczymi.



Kolejka na Gubałówkę

280 stowarzyszeń kulturalnych w Polsce

● 1400 CHÓRÓW POLSKICH W KRAJU I NA OBCYZNIE ● STUDIO W GRODZISKU ● W POZNANIU — WSZECHŚLÓWIAŃSKI ZJAZD ŚPIEWACZY? ● NOWELIZACJA USTAWY O STOWARZYSZENIACH

Liczba stowarzyszeń kulturalnych różnego typu działających na terenie kraju, wzrosła w 1958 r. do 280. Tylko 5 spośród nich otrzymuje obecnie stałe dotacje państwowe, ogromna większość przeszła na rozrachunek własny.

Wiele stowarzyszeń kulturalnych objęło swą działalnością cały kraj. Zjednoczenie Polskich Zespołów Śpiewaczych i Instrumentalnych zorganizowało już np. 1000 chórów w kraju (przebież wszystkim w Wielkopolsce i na Śląsku), jak również około 400 za granicą wśród miejscowej Polonii — w NRD, NRF, Czechosłowacji, Anglii, Francji i USA. Zjednoczenie to organizuje szkolenie, festiwale, kluby dyrygentów, urządziło ono 20 wielkich imprez śpiewaczych, konkurs otwarty na pieśni chóralskie oraz wydało 8 zbiorów pieśni ludowych. W związku z Millennium, projektuje ono zorganizowanie Wszzechświatowskiego Zjazdu Śpiewaczego w Poznaniu.

Reaktywowany w 1957 roku Związek Teatrów i Chórów Ludowych rozwinął najbardziej ożywioną działalność w województwach — kieleckim, lubelskim, olsztyńskim i gdańskim. W ciągu ostatniego roku Związek zorganizował dwa konkursy na sztukę teatralną, liczne kursy dla instruktorów teatru amatorskiego i nauczycieli.

Polskie Towarzystwo Fotograficzne, założone w 1906 roku i reaktywowane po wyzwoleniu, ma już 30 oddziałów; organizuje ono kluby, wystawy międzynarodowe i krajowe.

Obok tych ogólnokrajowych stowarzyszeń kulturalnych, otrzymujących stałe dotacje państwowe, działają — nieraz bardzo owocnie — liczne stowarzyszenia regionalne. Np. Stowarzyszenie Miłośników Kultury i Sztuki Góralskiej (istniejące od 1950 roku), kontynuuje działalność dawnych stowarzyszeń góralskich.

Lubuskie Towarzystwo Kultury, mogące się poszczycić wielkimi osiągnięciami w dziedzinie upowszechnienia, stało się na Ziemi Lubuskiej czynnikiem decydującym o powodzeniu przeprowadzanych tam prac kulturalnych.

Spółczono - Kulturalne Towarzystwo „Pojezierze” otrzymało na początek swego istnienia 200 tys. zł dotacji państwowych. Obecnie — głównie dzięki dochodom, jakie przynosi Towarzystwu wydawane przez nie czasopismo „Panorama Północy” — „Pojezierze” było w stanie nie tylko odbudować zamek w Giżycku, ale pomaga finansowo wielu zespołom kulturalno - oświatowym oraz wydaje pismo pt. „Warmia i Mazury”. „Pojezierze” organizuje wiele imprez, m. in. Letni Międzynarodowy Obóz Muzyczny dla Młodzieży. Uczestnicy obozu dają w terenie wiele koncertów muzyki współczesnej i ludowej.

Spśród stowarzyszeń typu lokalnego, obok Tow. Miłośników Ziemi Ciechanowskiej, Sieradzkiej, Rzeszowskiej itd., na wyróżnienie zasługuje Towarzystwo Kulturalne „Studio” w Grodzisku, które uzyskało duży wpływ na miejscowe społeczeństwo. „Studio” istnieje nieprzerwanie od roku 1916. Mimo, iż nie otrzymywało ono żadnych dotacji wybudowało w czynie społecznym własny lokal i zainicjowało budowę szkoły.

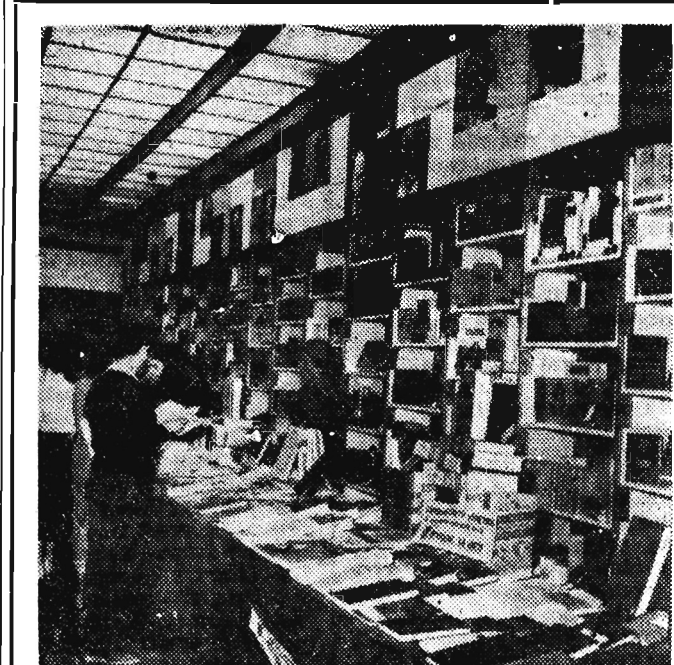
Obok ogromnej większości dobrze pracujących stowarzyszeń kulturalnych istnieją także, które figurują tylko w oficjalnych rejestrach, ale nie przejawiają żadnej lub niemal żadnej działalności. Aby uregulować ten stan rzeczy, w Ministerstwie Kultury i Sztuki opracowuje się nowelę do Ustawy o Stowarzyszeniach, która przewiduje, że stowarzyszenia nie wykazujące się w ciągu roku statutową działalnością, będą skreślane z ewidencji.

Wzmożony ruch w Medyce

(Inf wł.). Z nowym rokiem znacznie się ożywił ruch w „suchym porcie” Medyka — Zurawica. Robotnicy pracujący przy przeladunku towarów mieli pełne ręce roboty. W ciągu pierwszej doby nowego roku nadchodziły ze Związku Radzieckiego co 3-4 godziny pociągi ze zbożem, rudą żelazną, ropą, węglem koksującym i urządzeniami dla polskich fabryk.

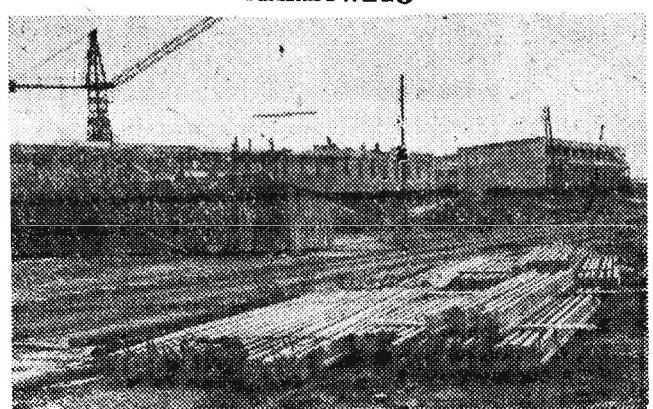
Najlepiej spisali się robotnicy zatrudnieni przy przeladunku zboża, przesypując na nasze pociągi 4.040 ton pszenicy — o blisko 500 ton więcej niż zwykle. Wśród innych surowców przeladowano 2.500 ton rudy przesyłanej tranzytem do Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

(pra.)



Na wystawie książki radzieckiej w Bukareszcie. FOT-CAF

Z BUDOWY TARNOBRZESKIEGO KOMBINATU SIARKOWEGO



Na zdjęciu: Fragment budowy warsztatów.

Państwowe Wydawnictwo Naukowe

Jeszcze tylko... 3 dni

księgarnie przyjmują subskrypcje

Mała Encyklopedia Powszechna PWN

Już 10 stycznia br. subskrypcja ta zostaje zamknięta. Sprzedaż księgarska Encyklopedii w cenie o 20 proc. wyższej rozpocznie się dopiero w roku 1960, po dostarczeniu egzemplarzy subskrybentom. K-0032/3

Uchwała XII Plenum KC PZPR — spotkała się ze zrozumieniem członków Stronnictwa Demokratycznego

WYWIAD Z SEKRETARZEM KW SD MGR KAZIMIERZEM NOWAKOWSKIM)

— Jak członkowie SD przyjęli uchwałę XII Plenum KC PZPR?

— Uchwała XII Plenum KC PZPR ma charakter ogólnonarodowy, co wynika z szerokiego wachlarza zagadnień objętych tą uchwałą. Wytyczne rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1959—1965 przewidują wszechstronny rozwój naszego kraju. Waga tych wytycznych została właściwie zrozumiana przez ogół naszego społeczeństwa, czego dowodem jest duże zainteresowanie wytycznymi rozwojowymi, a przede wszystkim podejmowanie przez szerokie masy zobowiązań nazywanych popularnie „czynnymi zjazdowymi”.

Członkowie SD pozytywnie przyjęli uchwałę XII Plenum KC PZPR, podobnie zresztą

jak wszyscy członkowie PZPR a także ZSL, przy czym udziałem w dyskusji, inicjowaniem i podejmowaniem zobowiązań dają wyraz temu stanowisku. O dużym zainteresowaniu i pozytywnej ocenie uchwał XII Plenum przez członków SD świadczy chociażby fakt, że większość instancji SD, począwszy od Wojewódzkiego Komitetu, a skończywszy na kołach SD w terenie — uchwałą XII Plenum poświęciło specjalne zebrania. Słuszne uwagi, nowe propozycje do wytycznych będą jedną z form wkładu SD w program rozwoju gospodarczego Polski w latach 1959—1965. Wkładem SD do kampanii przedzjazdowej będzie również realizacja podjętych już przez naszych członków zobowiązań i podejmowanie nowych.

Popularyzację uchwał XII Plenum nie ograniczamy do kręgu samych członków SD, ale prowadzimy ją również wśród inteligencji, rzemieślników i tych miejskich warstw pośrednich, które nie należą do Stronnictwa. Intencją działania jest włączenie szerokich mas, które są społeczną bazą oddziaływania Stronnictwa, do realizacji wielkiego planu rozwoju, jakim są niewątpliwie wytyczne XII Plenum KC PZPR.

— Jakie głosy przeważają, czego się domagają, co proponują członkowie SD przy omawianiu wytycznych przez partię kierunków gospodarczych?

Wspólną cechą wypowiedzi jest przyznawanie słuszności drogi wybranej przez partię i troska o zabezpieczenie realizacji nakreślonych planów. Opinia członków Stronnictwa — czy mamy zająć się tylko sprawami najbardziej interesującymi te warstwy, wśród których działa Stronnictwo, czy też winniśmy ustosunkować się do wytycznych w całości — była podzielona. Przeważają jednak głosy domagające się, aby Stronnictwo Demokratyczne ustosunkowało się do wszystkich spraw nakreślonych w wytycznych rozwoju gospodarczego. Ten pogląd dominuje przede wszystkim w instancjach SD woj. rzeszowskiego. Wyrazem tego są zebrania, na których członkowie SD omawiają całokształt wytycznych

rozwoju i ustosunkowują się do wszystkich zagadnień, ze szczególnym uwzględnieniem spraw związanych z działalnością poszczególnych środowisk.

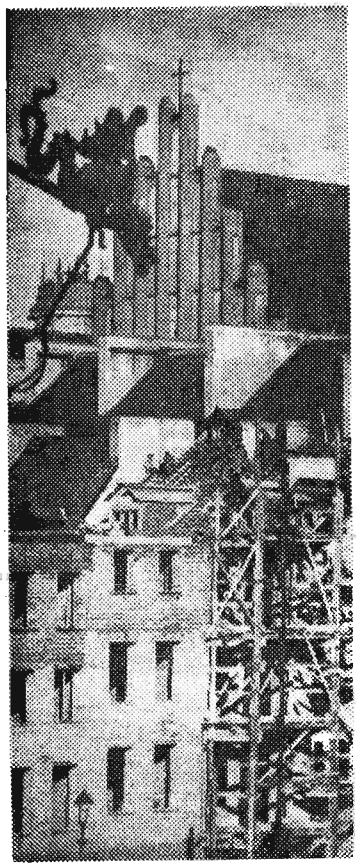
Wyrazem troski członków SD o pełną realizację wytycznych są wspólne zebrania kół PZPR i SD, poświęcone między innymi kierunkom rozwoju gospodarczego naszego kraju i konieczności współdziałania.

Przy uwzględnieniu założeń — o czym mówiłem odwołując się na pierwsze pytanie — że wytyczne XII Plenum mają charakter ogólnonarodowy — tego rodzaju stanowisko wydaje się jak najbardziej słuszne. W chwili obecnej, jesteśmy w trakcie dyskusji nad kierunkami gospodarczego rozwoju w pełnym tego słowa znaczeniu. Reprezentowane przez naszych członków poglądy są traktowane dyskusyjnie i przedstawiane w tym znaczeniu Radzie Gospodarczej przy CK SD. Ze względu na dyskusyjny charakter tych wniosków, nie chciałbym wypowiadać nieodważnych opinii w odniesieniu do kierunków rozwoju gospodarczego w ogólnym tego słowa znaczeniu. Mogę natomiast odpowiedzieć na pytanie: jakie są wypowiedzi związane z rozwojem gospodarczym, interesującym bezpośrednio te warstwy społeczne, wśród których pracujemy.

— Ponieważ rzemiosło, drobna wytwórczość stanowi uzupełnienie wielkiego przemysłu, a z tych środowisk rekrutuje się większość członków SD, w związku z tym istotne jest pytanie: jakie zadania wyznaczają się w zakresie drobnej wytwórczości w szerokości tego słowa znaczeniu, a w tym prywatnego rzemiosła i przemysłu?

— Kierunki rozwoju gospodarczego nakreślone w wytycznych XII Plenum zakładają między innymi wzrost produkcji drobnej wytwórczości w latach 1961—1965 o około 80 proc. Rozwój ten oprze się niewątpliwie na różnorodności (państwowej, spółdzielczej i prywatnej) działalności produkcyjnej i usługowej. Szczególną opieką zostanie otoczona działalność usługowa, zwłaszcza w spółdzielczości pracy.

Z analizy chłonności rynku wynika pilna potrzeba powięk-



Pod dach podciągnięto już budowę domów na zachodniej stronie placu Zamkowego w Warszawie.

Wciąż mało izb mieszkalnych

(Inf. wł.) Jak nas informuje Dyrekcja DBOR, województwo rzeszowskie wzbogaciło się za 11 miesięcy 1958 roku o 1.180 izb mieszkalnych (budownictwo DBOR, rad narodowych i powiernicze). Jest to mniej niż połowa zaplanowanych na rok ubiegły nowych mieszkań, gdyż plan roczny przewidywał do oddania 2.631 izb. Zaległości te w dużej mierze zostały uzupełnione jeszcze w grudniu ubr. W tym miesiącu bowiem oddanych zostało dalszych 930 izb. Natomiast 521 izb wykończonych zostanie dopiero w roku bieżącym. M. in. w Stalowej Woli na zaplanowane do oddania w ubr. 244 izby wykonano tylko 108. Rzeszów w ubr. miał otrzymać 665 izb, a otrzymał do końca grudnia 539 izb. Mieszkańcy Ustrzyk na zaplanowane 115 izb otrzymali zaledwie 40 itd. Nie wykonano też rocznych zadań z zakresu urządzeń socjalnych. Przyczyna niewykonania planów? — Brak rąk do pracy, co powodowało przestoje na budowach szczególnie w okresie letnim oraz zanizanie postępu technicznego.

W roku 1959 przewiduje się oddać do użytku na terenie całego województwa 2.488 izb, a w roku 1960 — 2.864 izby.

(r)

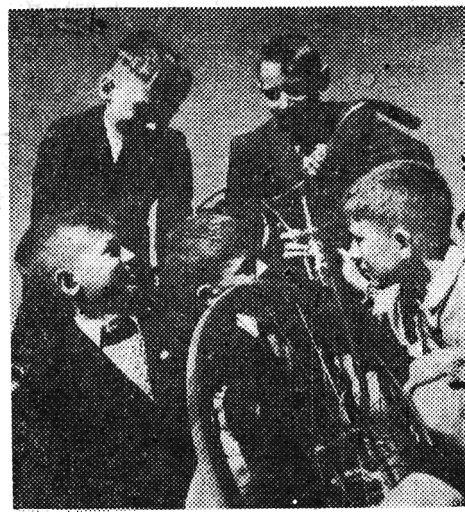
Opiekę nad ptactwem utrudnia brak pokarmu

Muzeum w Łańcucie od kilku lat prowadzi akcję dokarmiania ptaków. Działalność ta powiększyła szeregi młodzieży szkolnej, która w szkołach i domach dokarmia ptactwo.

Jednakże ta tak barażo użyteczna działalność napotyka na przeszkody, zwłaszcza w roku bieżącym, gdyż po-

karm dla ptaków (tj. słonecznik, konopie, bądź też odpowiednie ilości mieszanek) — nielato kupić. W tych warunkach nawoływanie do opieki nad ptactwem nie daje rezultatów. Czas już chyba pomyśleć nad zorganizowaniem punktów na terenie województwa, gdzie można by bez trudu zakupić pokarm dla ptaków.

Z Domu Dziecka



Gwiazdka w Domach Dziecka miewa również odświętny charakter. Były prezenty i smakolki. Jednych interesował bardziej rower, ale i rogala znalazł szybko swoich amatorów.



JAN SOBCZAK

10 LAT W LEGII CUDZOZIEMSKIEJ

Idąc razem obawiałem się, aby policja nas nie zatrzymała, ponieważ przez otwarte dziury w ubraniu pana Nissena (tak się nazywał mój towarzysz) przeświewało dosłownie gołe ciało. Po wypiciu wina towarzysz mój nabrał humoru i nie bez racji namawiał mnie do sprzedaży mojego ubrania, które było jeszcze w dosyć dobrym stanie. Twierdził, że z chwilą podpisania kontraktu, otrzymamy nowiutki płaszcz wojskowy, chlebak pełen prowiantów i pełną manierkę wina na drogę i że z tym będziemy musieli zgłosić się w Forcie „St. Jean” w Marsylii. (Co się później okazało prawdą). Ja jednak nie zgadzałem się na tę transakcję aż do chwili otrzymania płaszcza i odpowiednich papierów, a zafiarowałem do sprzedaży jedynie zegarek kieszonkowy w dobrym stanie, firmy „Amiga”.

Po wypiciu następnych paru szklanek wina i po uregulowaniu rachunku w portfelu moim pozostało zaledwie 20 fr gotówka. Nissen, dobrze orientujący się w Paryżu, wiedział, gdzie można od razu dostać stosunkowo nieźle za zegarek, toteż pojechalismy tam około godziny 14, udaliśmy się do biura werbunkowego przy ul. St. Dominique nr 1. Cały gmach wraz z podwórzem stanowił niby rodzaj koszar i biur wojskowych z komfortem urzędowych. W portierni sierżant, po zapoznaniu się z motywem naszego przybycia, stał się serdecznie uprzejmym i zaprowadził

nas do majora, który wtajemniczył nas w warunki 5-letniego pobytu w Legii, podkreślając wszelkie prerogatywy po ewentualnym ukończeniu kontraktu służbowego. Następnie przed podpisaniem kontraktu, zaprowadzono nas do tak zwanej komisji lekarskiej, w skład której wchodziło 2 lekarzy, którzy pobieżnie przeprowadzili badania, uznając nas obu za zdrowych i zdolnych do służby wojskowej. Dokumentów nie żądano. Podaliśmy się za Jana Sobczaka. Po urzędowym i formalnym podpisaniu w 3 dużych egzemplarzach 5-letniego kontraktu do Legii Cudzoziemskiej — w międzyczasie zanim nam przygotowali papiery podróży i żołąd — odprowadzono nas do kaprała prowiantowego w celu nakarmienia nas i zaopatrzenia w prowiant na drogę. Jeść nam się nie chciało, bo byliśmy syci i napięci, jednak parę kubków wina wypiliśmy na domyślność za Legię, Francję itd. Chlebaki i nasze manierki, tzw. bidony, były pełne rozmaitych konserw i wina.

Wreszcie, po wręczeniu nam odpowiednich dokumentów podróży, zaświadczeń o wstąpieniu do Legii i po zaplaceniu żołąd oraz dodatku jednorazowego (tzw. translokacyjnego po 25 fr.), udaliśmy się na dworzec z marszrutą do Marsylii w kaptach wojskowych, obładowani chlebakiem i manierką. Przydział płaszcza, chlebaka i manierki dla nowostępujących ochotników, stanowił niby symbol i służył za pretekst na wypadek dezercji, jako powód do poszukiwań przestępcy wojennego.

W drodze było nam bardzo wesoło, bo wina swoje robi, a wypiliśmy go sporo, tak że towarzysz Nissen śpiewał nawet trochę za głośno, ale i mnie nie smutnego wówczas nie przypominało się. Prawie do samego Lionu odpoczywaliśmy w monotonii biegnącego pociągu, nie zważając na piękno natury kwietniowego wieczoru. Posilaliśmy się parokrotnie, zapijając rześcicie winem z naszych manierek i przy tej okazji Nissenowi nie zbywało na elokwencji i muszę przyznać, że był to człowiek stojący na dosyć wysokim szczeblu inteligencji. Pomimo nieraz pewnej przesady — w opowiadaniach jego było i dużo prawdy. Za-

łowałem poniewczasie — wyzbicia się mojego zegarka, do którego byłem tak przyzwyczajony i brak którego odczuwałem boleśnie. Postanowiłem, że za pierwsze pieniądze, które otrzymam w Sidi Bel Abbese, kupię sobie, obowiązkowo, dobry zegarek. Na jednej ze stacji w pobliżu Marsylii Nissen znikł i już jak pociąg prawie ruszał, zjawił się, niosąc z sobą 2 litry dobrego wina. Jak twierdził — dla dobrego legionisty wina nie może być nigdy za dużo, piliśmy więc nadal bez krepacji, tak że przy wysiadaniu na stacji w Marsylii byliśmy nieźle zalani.

Marsylia, którą znał dobrze Nissen, była ogromnym portem handlowym Francji, gdzie można było spotkać ludzi różnych kontynentów i ras. Port przeladunkowy o długości przeszło 16 kilometrów, robił potężne wrażenie. Miasto ogromne, ruchliwe i trochę brudnawe imponowało swoim ogromem i różnorodnością. Obok prymitywnie, w starym porcie pod parasolami, rozlokowanych handlarzy ostrzygami, rakami i wszelkiego rodzaju specjalami morskimi, dziwnie wyglądały olbrzymie sklepy towarowe wypełnione różnorodnymi towarami. Miasto zawsze kipiało życiem i ruchem. Akcent mowy francuskiej nie podobny do paryskiego, przypominał raczej żargon włoski. Fort „St. Jean”, do którego mieliśmy się zgłosić, występował w całej swojej okazałości na stosunkowo dużym wzniesieniu położonym pomiędzy dwoma portami — starym, rybackim i nowym towarowym.

Nissen zawyrokował, że jeśli tam udamy się bezpośrednio, to nas już więcej nie wypuszczą do miasta i aż do chwili wyjazdu do Afryki, będziemy musieli tam przebywać. Wmawiał we mnie, że szkoda mego ubrania cywilnego oddawać w Sidi Bel Abbese za 30 fr., skoro tu można je sprzedać za jakieś 150—200 fr. i dostać jeszcze coś na zamianę. Mówił że za pieniądze uzyskane ze sprzedaży w kantynie w Fortie St. Jean można będzie sobie nieźle oczekiwać na okręt, który odchodzi co tydzień do Oranu. Wreszcie zgodziłem się i mieliśmy z tym wiele ciekawych perypetii.

(Dalszy ciąg w następnym numerze)

„SPRAWA PRYWATNA” CZY PROBLEM SPOŁECZNY?

„Przegląd Kulturalny” rozpoczął nowy rok opublikowaniem fragmentów interesującej dyskusji na tematy światopoglądowe. Z niezwykle złożonej problematyki dyskusyjnej wybrano dwie podstawowe kwestie: ocenę ogólnego kierunku rozwoju kultury współczesnej oraz pojmowanie religii jako sprawy prywatnej bądź sprawy społecznej.

W dyskusji zabierają głos publicyści zarówno marksistowskie, jak i katolickie, dążąc do znalezienia wspólnej płaszczyzny współżycia i współpracy ludzi o różnych światopoglądach przy jednoczesnym nieukrywaniu różnic istniejących w obu postawach.

Janusz Kuczyński, publicysta „Argumentów” uważa, że „...powinniśmy dążyć wzajemnie do przelamywania zbędnych podziałów. Sądzę, że trzeba usuwać wszystko, co nas w sposób antagonistyczny rozdziela. Sądzę, że zasada „religia jest sprawą prywatną” powinna być respektowana nie tylko przez państwo, ale i przez opinię społeczną, opinię publiczną.

Szkodliwe jest akcentowanie i manifestowanie odrębności religijnych; powiedziałbym nawet, że jest ono sprzeczne z zasadami praktycznego i realnego humanizmu, z ideą braterstwa i przyjaźni ludzi”.

A oto opinia Adama Stanowskiego, reprezentującego światopogląd katolicki:

„Myszę osobliwie, że kultura w przyszłości pozostanie pluralistyczna. Ze będą w niej współistnieć różne, czasem przeciwstawne, tendencje i nurty. I że żadna wspólnota ideowa nie powinna dążyć do wytworzenia w tym pluralistycznym społeczeństwie zamkniętego, ostro odgraniczającego się od reszty społeczności, a nawet przeciwstawiającego się jej kręgu. Ze zachowując swoją odręb-

Na łamach tygodników

ność, nurtując, dążąc szerszą wspólnotę, odgrywając w niej rolę dynamiczną, z czego żadna grupa ideowa nie może zrezygnować — winna w tej szerszej wspólnotie kulturowej żyć i uczestniczyć. Takie pojmowanie roli wspólnoty ideowej, m. in. i wspólnoty religijnej w społeczeństwie nie jest wśród katolików rzadkością. Znalazłszy uznanie i spotkawszy się z podobnymi tendencjami z drugiej strony mogłoby być rzetelna, głęboka, niekonkurencyjna podstawa współistnienia...

Oczywiście, więź łącząca wspólnotę religijną nie musi i nie powinna rodzić poczucia obcości w stosunku do osób pozostających poza wspólnotą, czy tym bardziej nastawień antagonicznych w stosunku do nich. W treści religij-

gli chrześcijańskiej jest dość elementów, na których można oprzeć usiłowania zmierzające do uniknięcia takich niepożądanych konsekwencji istnienia wspólnoty religijnej”.

Problemowi tolerancji religijnej poświęca swą wypowiedź Janusz Zabłocki:

„Z racji wyznawania różnych religii, albo posiadania różnych poglądów na sprawę istnienia lub nieistnienia Boga, obywatele nie powinni doznawać ze strony państwa ani uprzywilejowania, ani represji, nie powinni z tego tytułu mieć ani większych, ani mniejszych praw. Oto zasada tolerancji cywilnej, która — po okresie kontroformacji sankcjonującej maksymę „cuius religio eius religio” — zaczyna w myśli chrześcijańskiej stopniowo domynować i jest dzisiaj powszechnie przyjęta i uznawana, może z wyjątkiem niektórych ośrodków katolicyzmu hiszpańskiego i południowo-amerykańskiego”.

KULTURA — TO NIE TYLKO ŚWIETLICE

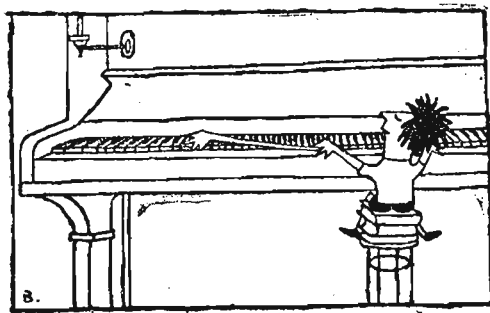
Upowszechnienie kultury stało się tematem często poruszonym ostatnio na łamach prasy. „Przegląd Kulturalny” publikuje w ostatnim numerze pierwszą część artykułu Zbigniewa Sochy na ten temat. Aby zrealizować wielkie hasło „Polska krajem ludzi kształcących się”

...upowszechnienia kultury nie można ograniczyć tylko do świetlic i zespołów artystycznych. Krzewienie kultury powinno oznaczać szeroką popularyzację wiedzy, ucywilizowanie warunków życiowych, rozwijanie nawyków kulturowych. Tak rozumiany program upowszechnienia można by nazwać elementarną edukacją kulturalną. Program tej edukacji musi być bardzo konkretny. Wymaga to ścisłego określenia minimum wiedzy ogólnej i technicznej oraz wiedzy o kulturze. Krótko mówiąc, elementarnej wiedzy potrzebnej przeciętnemu człowiekowi w nowoczesnym społeczeństwie”.

Podniesienie ogólnego poziomu całego społeczeństwa jest sprawą niezmiernie trudną i wymagającą ogromnego arsenału środków, trzeba być ponadto przygotowanym na pracę mrowczą, pracę „od podstaw”.



W związku z karnawalem: Nie tylko suknia zdobi kobiety



Humor rumuński rys. Magdy Constantinescu

Pracownicy poszukiwani

INSTRUKTORA FINANSOWO-KSIEGOWEGO zatrudni natychmiast Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Ropczycach. Warunki do omówienia na miejscu w Zarządzie PZGŚ Ropczyce. K-0013/3

INŻYNIERA względnie TECHNIKA — TECHNOLOGA OBRÓBKI DREWNA z co najmniej jednoroczną praktyką oraz TECHNIKA ELEKTRYKA z trzyletnią praktyką — zatrudnią natychmiast „Gorlickie Zakłady Przemysłu Drzewnego „Forest” w Gorlicach przy ulicy Waryńskiego 15/21. Warunki pracy, wynagrodzenia i zamieszkania do omówienia na miejscu w Dziale Kadry. K-0018/1

2 INŻYNIERÓW lub 2 TECHNIKÓW BUDOWLANYCH zatrudni Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Jaśle. Warunki pracy do omówienia na miejscu. K-0027/1

OGRODNIKA zatrudni natychmiast Państwowe Technikum Rolnicze w Rzemieniu. Wymagana kilkuletnia praktyka. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Podania kierować na adres: Państwowe Technikum Rolnicze w Rzemieniu, p-ta Rzemień, pow. Mielec. K-0029/1

WPISY

do PAŃSTWOWEJ SZKOŁY PIELEGNIAŃSTWA w Przemyslu, ul. Szaszkiewiczza 11.

Zawiadamy,

że z dniem 15. XI. 53 r. rozpoczęły się wpisy do Państwowej Szkoły Pielęgniarstwa w Przemyslu na następujących warunkach:

- 1. Wiek od 16-30 lat.
2. Świadectwo dojrzałości.
3. Dla uczennic dobrze uczących się istnieje możliwość ubiegania się o stypendium.
Przy szkole znajduje się internat dla uczennic zamiejscowych.

Rok szkolny rozpoczyna się 1. II. 1954 r. O przyjęciu decyduje egzamin wstępny, który obejmuje j. polski i matematykę i który odbędzie się dnia 15. I. 1954 r. o godz. 8. Podania należy kierować do Dyrekcji Państwowej Szkoły Pielęgniarstwa w Przemyslu do dnia 10. I. 1954 r.

Nauka trwa 2,5 roku po ukończeniu szkoły absolwentki otrzymują dyplom pielęgniarki.

Do podania należy dołączyć:

- 1. życiorys
2. świadectwo dojrzałości
3. świadectwo urodzenia
4. świadectwo lekarskie
5. zaświadczenie o stanie majątkowym rodziców względnie z zakładu pracy
6. dwie fotografie.

Dokładnych informacji w sprawie przyjęcia udziela sekretariat Państwowej Szkoły Pielęgniarstwa. DYREKCJA K-0024/1

PRZEDSIĘBIORSTWO JAJCZARSKIE W SANDOMIERZU

ogłasza przetarg

na sprzedaż

SAMOCOHU marki „FORD CANADA” (na chodzie). Przetarg odbędzie się w trzech terminach: 10, 20 i 30 stycznia 1954 roku w Przedsiębiorstwie Jajczarskim w Sandomierzu o godz. 9.

Cena wywoławcza w przetargu I — 19.000, w II — 13.300, w III — 5.700 zł.

Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie oraz osoby prywatne. Przystępując do przetargu winien złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. Samochód można oglądać od godz. 7.30 do 15.30 codziennie na terenie przedsiębiorstwa. K-0011/3

Białostockie Zakłady Metalowe

Przemysłu Terenowego w Białymstoku

ul. Starobojarska nr 32

WYKONUJĄ TERMINOWO

po niskich cenach wyszczególnione niżej wyroby i przyjmują zamówienia do realizacji na 1953 r.

- 1) Wózki transportowe, magazynowe, nasytynowe i peronowe 20 różnych typów
2) Szafy metalowe ubranowe 2 i 3 drzwiowe oraz narzędziowe
3) Grabie metalowe 12-14 zębowe
4) Lemieszki i odłatkidne kowalskie
5) Osie wozowe Nr 1 (AK1) i Nr 2 (AK2)
6) Osie do wozów balonowych ogumionych wraz z piastami na łożyskach rolkowo-stożkowych oraz felgi
7) Wozy gospodarskie ogumione 1 i 2 konne na łożyskach
8) Zawiasy okienne 100 i 30 mm oraz drzwiowe 140 mm
9) Miocarnie szerokokomtowe typu BWJ
10) Pudełka bakelitowe do pasty o poj. 40 i 50 g
11) Nakrętki bakelitowe do stoł przemysłowych i butelek o różnych wymiarach
12) Pudełka do pasty podłogowej z folii winidurowej o poj. 0,5 kg i 1 kg
13) Odkurki matrycowe i wolno kute o wadze do 30 kg
14) Inne wyroby metalowe na życzenie poszczególnych zleceniodawców w oparciu o dostarczone wzory lub rysunki techniczne.

Na żądanie zainteresowanych — wysyłamy szczegółowe oferty oraz wzory. K-0012/1

ZARZĄD OKRĘGOWY ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW ROLNYCH w Rzeszowie, ul. 1 Maja 10

ogłasza przetarg nieograniczony

na sprzedaż

SAMOCOHU OSOBOWEGO marki „SKODA” 116L.

Przetarg w/w samochodu odbędzie się w Państwowym Gospodarstwie Rolnym Zawada pow. Dębica, w dniu 23 stycznia 1954 roku o godz. 10.

Cena wywoławcza wynosi 31.500 zł. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy w tut. Zarządzie Okręgu najpóźniej w przeddzień przetargu. Samochód można oglądać codziennie w Państwowym Gospodarstwie Rolnym Zawada (Gorzelnia). K-0030/1

PRZEDSIĘBIORSTWO MHD ARTYKULAMI PRZEMYSŁOWYMI WŁÓKNO — ODZIEŻ — SKÓRA w Rzeszowie przy ul. Kraszewskiego 8

przypomina że przetarg nieograniczony II

na sprzedaż SAMOCOHU OSOBOWEGO marki „SKODA” odbędzie się 10 stycznia 1954 r. o godz. 10 w biurze tut. przedsiębiorstwa przy ul. Kraszewskiego 8, III p.

Cena wywoławcza — 13.500 zł. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy złożyć do dnia 3. I. 1954 r. w kasie tut. przedsiębiorstwa.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, uspołecznione i prywatne. K-0031/1

Ogłoszenia drobne

Nauka

WPISY na korespondencyjne kursy kosztorysowania oraz kreśleń budowlanych, konstrukcyjnych przyjmuje, informację udziela Ośrodek ZSZ — Kraków, Westerplatte 11. K-0015/10

Zguby

ŁABNO Stanisław zgubił kartę rejestracyjną, samochodu m-kl „Warszawa” H 57 nr 456, wydana 11. IV. 53 r. i przerejestrowaną na rok 1953 przez PK MO w Dębicy. Pg-0010

KIEŁB Alfred zam. w Rogóżnie, pow. Łańcut, woj. Rzeszów zgubił leg. szkolną nr 105, wydaną przez Dyrekcję Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Jarosławiu. G-00010

Sprzedaż

SPRZEDAM po cenie fabrycznej 90 sztuk kominków nowych do cegielni polowej, Rzeszów, ul. Szopena 33/6 — Słomiński. G-0011

DOM mieszkalny, zabudowania gospodarskie, sad 0,75 ha, ziemi ornej 0,40 ha, łąki 0,50 ha — sprzedam. Wiadomość: Władysław Kosiński, Krówniki, pow. Przemyski. Pg-0009/3

DREWNIANY dom na Pobitnie — sprzedam. Wiadomość: Rzeszów — Pobitno nr 57 — Zofia Porada. G-0009

CEGLE białe, klasy I — pocięta: Hurtowa Sprzedaż Materiałów Budowlanych, M. Rzeźki, Bydgoszcz, ul. Em. Plater 20. K-0015/10

Praca

PRZYJMĘ pomoc domową — najlepiej sierotę. Zgłoszenia listowne: Przywora Marian, Kraków, ul. Mazowiecka 6 (warsztat). G-0016

OPIEKUNKA do dwojga dzieci (na 8 godzin dziennie) potrzebna. Wiadomość: Rzeszów, Osiedle Dąbrowskiego, bl. 41/23 — Maria Demczyńska. G-0002 b/1

Różne

PARCELE 1.000 m² zamienię na domek w pobliżu Rzeszowa. Oferty pisemne: Rzeszów, Biuro Ogłoszeń. G-0008

PRZYJMĘ pilnie współnika do dużej cegielni prywatnej posiadającego co najmniej 50.000 zł gotówki na wyposażenie zakładu. Materiał dla wszelkiego rodzaju wyrobów ceramicznych na miejscu. Zgłoszenia kierować: Michałik Stanisław, wieś i poczta Łuzna, pow. Gorlice, woj. Rzeszów, stacja kolejowa Wola Łuznańska. Pg-0008

POWIATOWY ZWIĄZEK GMINNYCH SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” W BRZOWIE

ogłasza przetarg

na dostawę łoża naturalnego w ilości 90 m³.

Oferty należy zgłaszać w terminie do dnia 20. I. 1954 r.

Udział w przetargu mogą wziąć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. Blizszych danych udzieli Zarząd. K-0028/1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Leżajsku

ogłasza przetarg nieograniczony

na zwózkę 150 ton łoża.

Oferty należy składać do dnia 15. I. 1954 r. w biurze Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Leżajsku, ul. Mickiewicza 10.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, prywatne oraz spółdzielcze. K-0025/1

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE w Jaśle, Rynek 14

ogłasza przetarg

na wykonanie

CENTRALNEGO OGRZEWANIA w budynku kina w Jaśle.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Termin złożenia ofert naznaczony do dnia 15. I. 1954 r. K-0026/2



S r o d a

7

STYCZNIA 1959 R.



Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 2, ul. Grunwaldzka 3
Stary dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 56
Pogotowie Ratunkowe: tel. 09, ul. Obrońców Stalingradu 29
Pogotowie MO: tel. 07
Straz Pożarna: tel. 08, ul. Młkiewiczza 10
Informator kolejowy: tel. 38-33 „Orbis” tel. 36-35
Postój taksówek: tel. 31-50



PAŃSTWOWY TEATR IM. W. SIEMASZKOWEJ —
Otello — godz. 19



ZORZA (ul. 3 Maja)
Portier z Lazarego Wybrzeża
godz. 16, 18.10 i 20.15
MEWA (ul. Dąbrowskiego) —
Gość z zaświatów —
godz. 17 i 19.30
APOLLO (ul. W. Hiberna) —
Stewardessy —
godz. 17 i 19
WDK (ul. Okrzei 7) —
Giganty morza —
STRZYŻÓW
ODRODZENIE —
Wolne miasto

UWAGA: Repertuar kin podaje wg informacji CWF



Program I
Program dnia: 6.40 15.25.
Wiadomości: 5.00 6.30 7.00
8.00 13.55 16.00 21.00 23.00.
5.06 Muzyka poranna 5.25
Poranne rozmaitości rolnicze
6.10 Muzyka poranna 6.40 Radio-Reklama 9.00 Audycja szkolna dla klas I i II pt. „Zabawimy się przy muzyce” 9.20 Poranny koncert symfoniczny 11.00 Audycja szkolna dla klas VI „Morskie Oko — Joasia i Bari” — opowiadania 11.20 Od melodii do melodii 12.15 Muzyka ludowa różnych narodów 12.45 Duet F. Mendelssohna 13.00 Audycja szkolna dla klas I i II pt. „O Nowym Roku i młynarzu Sylwestrze” 13.20 Koncert 14.00 Z cyklu „Hokus pokus” 14.30 Muzyka ludowa kowa 15.00 Muzyka ludowa 15.30 Z życia Związku Radzieckiego 16.05 Porady praktyczne dla kobiet 16.15 Muzyka rozrywkowa 16.59 Radiostacja młodzieżowa 17.15 Kurs nauki języka angielskiego 17.30 Muzyka i aktualność 17.55 Radio-Reklama 18.10 Audycja przyrodnicza 18.20 Pieśni kompozytorów rosyjskich 18.40 W rytmie tańca 19.30 Koncert 20.00 Koncert Chopinowski 20.30 Listy z teatru 21.05 Pięć minut o wychowaniu 21.30 Graja czeskie orkiestry taneczne 22.00 „Akwarele” opowiadanie 22.20 „40 lat kultury muzycznej Niepodległej Polski”

Program II
Program dnia: 7.40 15.05.
Wiadomości: 5.30 6.30 7.30
8.30 12.04 15.00 18.20 22.00 23.50.
8.36 Fragmenty operowe 9.10 Muzyka rozrywkowa 9.40 „W gmachu Ossolineum” 10.00 „Magazyn muzyczny” 11.30 Wirtuozji muzyki rozrywkowej 12.15 Przerwa 13.10 Pieśni chóralne 15.30 Błektina sztafeta 16.00 Koncert 16.40 Pieśni kompozytorów jugosłowiańskich 17.00 Radio-Reklama 17.15 Miłośnikom tańca i piosenki 18.05 Utwory skrzypcowe 18.35 Muzyka i aktualność 19.00 Śpiewa Zespół Pieśni i Tańca Wojska Polskiego 19.30 Z cyklu: „Knioka, nie koniec” 20.40 Koncert zyczeń muzyki poważnej 21.30 Przegląd wydarzeń kulturalnych za granicą 22.05 Muzyka taneczna 22.30 Z cyklu „Wieczory antyczne” 23.00 Muzyka symfoniczna.
ROZGŁOSNIA RZESZOWSKA
14.55 Głos ma „Koncystynka” 16.00 Wiadomości ziemi rzeszowskiej 16.10 Felieton aktualny 16.20 Muzyka ludowa z całego świata.

ŚLADEM

naszej krytyki
W związku z naszym artykułem pt. „A nutrie nadal kwila” Prezydium MRN Wydział Nadzoru Budowlanego komunikuje, że przystąpiono do przymusowego zlikwidowania fermy nutrii u ob. J. Tereszkiwicz z zamieszkałego w Pobitnem nr 220.
Prezydium MRN poinformowało nas również (na naszą notatkę pt. „Tor przeszkód”), że przy bramkach wyjściowych na stacji PKP pełni dyżur dwu bileterów. Ponadto w godzinach dużego nalenia zatrudniony jest przy wyjściu z dworca trzeci pracownik.

Jest w Rzeszowie taka dzielnica

— wie się Drabinianka. Mogłaby również z powodzeniem noś nazwę Błotna lub Ciemna. Drogi bowiem toną w błocie, brak oświetlenia, a nawet sklepów z artykułami pierwszej potrzeby. Kiedyś gdy Drabinianka była jeszcze wsią „z krwi i kości”, placła świadczenia w naturze, drogi były tu utrzymywane w jakim takim stanie. Po awansie na dzielnicę miasta, sytuacja się pogorszyła. A najgorsze to drogi. Setki ludzi dochodzi nimi codziennie do pracy w WSK, dzieci idąc do szkoły brną po kolana w wodzie, koretki pogotowia odmawiają przyjazdu. I jeszcze do tego te egipskie ciemności na ulicach i przejściu do mostu wiszącego.
Drabinianka ciągnie się na przestrzeni kilku kilometrów. I proszę sobie wyobrazić, ta rozległa dzielnica posiada tylko dwa sklepy i jeden kiosk. Oto „rozkosze” mieszkańców dzielnicy miasta Rzeszowa. Czy nowy rok przyniesie jakieś zmiany?

Znów problem drobnych

Placówki handlowe naszego miasta po wielu latach uporały się jakoś z problemem drobnych (chodzi o wydawanie reszty). I o dziwo, bilonu nie zabrakło sprzedawcom nawet w okresie wzmożonych zakupów świątecznych.

Nie ma porządku na kolei

Ranny pociąg osobowy na trasie Jasło — Rzeszów jest w dni targowe przepełniony do ostatnich granic. Energiczne gospodie i handlarzy żądające z kosztami i tobotami na targ potrafią sobie poradzić nawet w takim tłoku. Jeśli za braknie miejsca w innych wagonach, „nie gardzą” wagonami przeznaczonymi dla dojeżdżającej młodzieży szkolnej.
A uczniowska brać? Ta dygocząc z zimna w swoich wytartych szkolnych „surdutach” iokuje się na platformach i zderzakach, narażając się przy tym na niebezpieczeństwa. Konduktorzy nie reagują zupełnie na takie sceny.
Czy doczekamy się kiedyś porządku na kolei, proszę DOKP?

Jak pielęgnować urodę

— to tytuł czwartkowego odczytu dr Lesława Grzegorzycy. Prelegent omówi w nim wybrane zagadnienia z kosmetyki lekarskiej.
Odczyt, jak już wspomnieliśmy, odbędzie się w najbliższy czwartek — 8 bm. o godz. 18 w sali TWP ul. Tkaczowa 7, (obok teatru).

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT

Kończą się piłkarskie urlopy

Rokrocznie przeważnie zaraz po „Trzech Królach” piłkarze I, II i III ligi kończą swe urlopy i rozpoczynają tzw. zaprawę zimową oraz normalne zajęcia, przygotowując się do sezonu mistrzowskiego.
W okresie pomiędzy mistrzostwami wielkie i małe kluby dokonują remanentów, „konsolidują” kadrę zawodniczą. Wielu trenerów zmienia miejsce pracy, a czynią to — jak przeważnie się tłumaczy — koniecznością zmiany powietrza, względnie z powodu tzw. warunków rodzinnych. Właściwie to należą oni do grupy wieńczących turysistów, poszukujących lepszych warunków materialnych.
Jest powszechną tajemnicą, że — mimo wielu zarządzeń — trenerzy piłkarscy zarabiają kilkakrotnie więcej np. od nauczycieli szkół średnich i zawodowych. Choć jedni i drudzy uczą młodych. Jedni przygotowują kadry rzemieślników, techników, chemików, inżynierów, lekarzy, drudzy mają pod swą opieką kadry 15-20 młodych, zdrowych ludzi, ucząc ich sztuki piłkarskiej. Jedni i drudzy mają niezmiernie odpowiedzialną, a jakże ciężką i często niewdzięczną — chociaż zaszczytną — pracę. Ale jak rozmaite jest ich wynagrodzenie. Dziś nawet trenerzy trzecioligowych zespołów zarabiają około 5 tys. złotych, a płace trenerów w zespołach drugoligowych dochodzą do wysokości 8 tysięcy złotych miesięcznie, tak jest — proszę obywateli! — osiem tysięcy złotych polskich.
Nie zazdrościmy im. Niech zarabiają jeszcze więcej, ale z drugiej strony niech szanują swą zaszczytną pracę i podchodzą do niej z całym sercem. Niech nie wykorzystują chwilowej komiunk-

R z e s z ó w



od frontu
i od podszewki



W pogoni za pieczywem

Ostatni poniedziałek przebiegł w naszym mieście pod znakiem pogoni za pieczywem, którego nagłe z nieznanym nam przyczyn zabrakło. Największe rzesze „zjadaczy chleba” zebrały się w sklepie MHD nr 105 przy ul. 3 Maja, jako że placówka ta otwarta jest najdłużej.
Puste półki na stoisku z pieczywem i długie wyczekiwanie w kolejkach wprowadziły klientów w stan zrozumiałego zdenerwowania. Na ich natręcyjne pytania magazynier sklepowy wyjaśniał fachowo, że chleb w piekarni idzie co godzinę do pieca — stąd owe przerwy w sprzedaży.
Nie trafiło to jednak do przekonania klientom, podobnie zresztą jak i nam. Zarówno bowiem ludzie odpowiedzialni za produkcję pieczywa jak za zaopatrzenie winni tak utylić sobie pracę, by nie brakowało w sprzedaży podstawowego artykułu jakim jest chleb. Na dodatek jeszcze w sklepach zabrakło drożdży i gospodynie nie mogły nawet w domu nic upiec. Stanowczo za dużo „przyjemności” jak na te kilka dni nowego roku.
Do spraw tych wrócimy jeszcze w najbliższych numerach naszej gazety.

Wprawdzie mamy już styczni — najgroźniejszy miesiąc zimy — ale w południe, jak przygrzeje słoneczko można bez narażenia na szwank własnego zdrowia posiedzieć w otwartym oknie... chociażby za okrycie służył tylko biały lekowski fartuch.



NOWINY RZESZOWSKIE

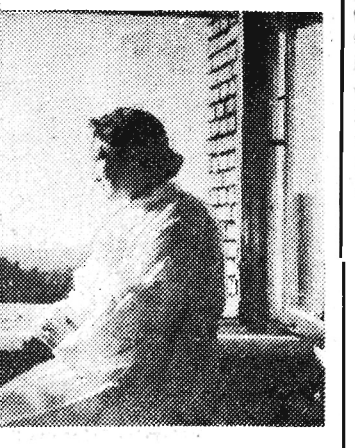
zastępca redaktora naczelnego 4610, sekretarz redakcji wewn. 17, dział partyjny wewn. 87, dział ekonomiczno-rolny wewn. 80, dział kulturalny wewn. 98, dział miejski wewn. 83, dział sportowy i dział informacji 4358, dział terenowy wewn. 13, dział łączności z czytelnikami wewn. 91, redakcja nocna 3017, administracja 4656, finansowy wewn. 78, wydawniczy wewn. 77. Oddziały redakcji: Przemysł, Waryńskiego 13, tel. 2700, Krosno, ul. Siowackiego 6, II p. pok. 22, tel. 498, Mielec, pl. Dzierżyńskiego (KP PZPR) tel. 207, 104, 39, Stalowa Wola, ul. 1 Maja 24, tel. 205. Biuro Reklam i Ogłoszeń — 4652.

Tradycyjny BAL PRASY

odbędzie się w salach Domu Kultury WSK 31 stycznia br.
GRAJA:
wielokrotnie wyróżniony na festiwalach jazzowych zespół instrumentalny Polskiego Radia z Krakowa pod dyr. **ANDRZEJA KURYLEWICZA**
Refreny śpiewa: **WANDA W A R S K A**
oraz zespół estradowy „JOLLY JAZZ” pod dyr. **HENRYKA GŁOWACKIEGO**
(Dalsze szczegóły w kolejnych numerach naszej gazety)



ZUPA kminkowa z grzankami
PIEROŻKI z mięsem zapiekane w bulionie
Zrobić ciasto na pierogi. Mięso gotowane (20 dkg) przepuścić przez maszynkę, razem z usmażoną na tłuszczu cebulką. Wymieszać starannie, dodać sól, pieprz i o ile nadanie za gęste — kilka łyżek wywaru lub 1 kostkę „maggi” rozpuszczoną w wodzie. Formować małe pierożki, włożyć na wrzącą wodę, osączyć, polać roztopionym tłuszczem. Włożyć do naczynia ogniotrwałego, skropić rozpuszczonym bulionem, posypać z wierzchu tartym serem tylczkim. Wstawić do gorącego piekarnika na 10-15 minut.



wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5, budynek Komitetu Wojewódzkiego PZPR (III piętro). TELEFONY: Centrala — 2056, naczelny redaktor 475. Zastępca redaktora naczelnego 4610, sekretarz redakcji wewn. 17, dział partyjny wewn. 87, dział ekonomiczno-rolny wewn. 80, dział kulturalny wewn. 98, dział miejski wewn. 83, dział sportowy i dział informacji 4358, dział terenowy wewn. 13, dział łączności z czytelnikami wewn. 91, redakcja nocna 3017, administracja 4656, finansowy wewn. 78, wydawniczy wewn. 77. Oddziały redakcji: Przemysł, Waryńskiego 13, tel. 2700, Krosno, ul. Siowackiego 6, II p. pok. 22, tel. 498, Mielec, pl. Dzierżyńskiego (KP PZPR) tel. 207, 104, 39, Stalowa Wola, ul. 1 Maja 24, tel. 205. Biuro Reklam i Ogłoszeń — 4652.
Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OM Rzeszów nr 9-6-445 Przed. Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 8. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12,50, kwartalnej — zł 37,50, półrocznej — zł 75, rocznej — zł 150.
Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne. H-1